

## **To nie przypadki**

Nie miejmy żadnych złudzeń, że zaproszenie do telewizji publicznej najbardziej znanego w Polsce satanisty jako jurora było przypadkiem, błędem w sztuce czy jakimś tam nieporozumieniem lub nadgorliwością. Nergal, czyli Adam Darski, otrzymał do podpisania kontrakt na występy w TVP i ponoć 150 tysięcy honorarium tylko dlatego, że w sposób najbardziej agresywny demonstruje swoją nienawiść do chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego. To wyznawany przez niego satanizm i nienawiść do katolików przesądziły o decyzji zatrudnienia go w lewicowej TVP2. Dzięki spopularyzowaniu wizerunku wyznawcy szatana jako autorytetu od muzyki zyskał on znacznie szersze możliwości oddziaływania, szczególnie wśród młodych ludzi, do których adresowany jest program „The Voice of Poland”. Telewizja publiczna nie tylko złamała prawo, a więc ustawę o radiu i telewizji, ale i inne przepisy zakazujące propagowania w Polsce rasizmu, antysemityzmu (Nergal, nim przybrał obecny pseudonim, nazywał siebie Holocausto) oraz przyczyniła się do siania nienawiści na tle religijnym. Nie jest przypadkiem, że deklarujący swoje przywiązanie do katolicyzmu Jan Pospieszalski czy Wojciech Cejrowski stracili swoje telewizyjne programy. Tak samo jak nie jest przypadkiem powołanie na szefa TVP Kultura Katarzyny Janowskiej zachwycającej się „prawdziwymi Polakami” (...) „w obywatelskiej akcji” pod wodzą Dominika Tarasa, wyszydzającymi modlących się ludzi pod krzyżem na Krakowskim Przedmieściu.

Nie jest przypadkiem, że we wszystkich koncertach rockowych organizowanych przez Jerzego Owsiaaka, za pieniądze zebrane ze społecznej zbiórki, stale uczestniczą krzewiciele Hare Kriszna. Nie jest przypadkiem brak transmisji ze Światowych Spotkań Młodzieży w Madrycie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI. I wreszcie nie jest przypadkiem zdjęcie we Wprost, na którym Nergal przebrany za papieża pokazuje dłonią gest satanisty. To samo można powiedzieć o niedawnej okładce tygodnika Przekrój (kiedy szefową była jeszcze wspomniana Katarzyna Janowska) z wystylizowaną na Matkę Boską Henryką Krzywonos. Nie jest w końcu przypadkiem prowokacja telewizji Polsat w czasie pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę.

Przykładów szydzenia z Kościoła katolickiego, poniżania uczuć religijnych wierzących Polaków, jest zbyt wiele, by uznać je za „wypadki przy pracy”. To świadoma, planowana, a teraz uruchomiona antychrześcijańska akcja sił postkomunistycznych i powiązanych z nimi nowych, liberalnych pseudoelit w Polsce, decydujących dziś o całokształcie życia społecznego, kulturalnego i politycznego w naszym kraju.

Jest szczególnie bolesne, co podkreślił na Jasnej Górze ks. infułat Ireneusz Skubiś, w kazaniu z okazji 85. rocznicy tygodnika „Niedziela”, że urzędnikiem, który zdecydował o obecności Nergala w telewizji publicznej, jest jej prezes Juliusz Braun, który aż 10 lat współtworzył tygodnik „Niedziela”.

Ofensywę antychrześcijańską wspomaga wymiar sprawiedliwości. Sędzia sądu rejonowego w Gdyni Krzysztof Więckowski uniewinnił Adama Darskiego od zarzutu obrazy uczuć religijnych. Publiczne podarcie Biblii, nazywanie jej „księgą kłamstw”, a chrześcijaństwa „największą zbrodniczą sektą, która istniała na ziemi”, nie przekonały sędziego, że doszło do przestępstwa obrazy uczuć religijnych.

Nie sposób wyliczyć organizacji społecznych, katolickich i osób indywidualnych protestujących dziś przeciwko obecności czynnego satanisty w medialnej przestrzeni publicznej. Nie brakuje głosów, także wśród hierarchów Kościoła, o niepłaceniu w tej sytuacji abonamentu telewizyjnego i wyrejestrowywaniu odbiorników telewizyjnych. A może, przy okazji, chodzi tu też i o to, aby zrealizowały się wreszcie zamiary Platformy prywatyzacji mediów publicznych przez ich likwidację, a szatan jest tu narzędziem?

**Wojciech Reszczyński**

Autor jest komentatorem w Programie 3 Polskiego Radia SA

253Nasz Dziennik 15.09.11